

UCHWAŁA Z DNIA 29 CZERWCA 2007 R.
SNO 38/07

Przewodniczący: sędzia SN Waldemar Plóciennik.

Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Teresa Flemming-Kulesza.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym sędziego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2007 r. w związku odwołaniem obwinionego sędziego od uchwały Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 1 lutego 2007 r., sygn. akt (...), w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej na podstawie art. 80 § 1 i § 2c oraz art. 129 § 2 i § 3 i art. 133 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych

u c h w a ł i ł : u t r z y m a ć w m o c y z a s k a r ż o n ą u c h w a ł ę .

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 1 lutego 2007 r., w sprawie sygn. akt (...), zezwolił Prokuratorowi Okręgowemu na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego za czyny zabronione, polegające na tym, że:

1) w dniu 26 marca 2002 r. w B., będąc sędzią Sądu Okręgowego w A. orzekającym w Wydziale V Karnym Zamiejscowym w B., przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że przerobił dokument w postaci postanowienia z dnia 26 marca 2002 r., wydanego przez Sąd Okręgowy w A. Wydział V Karny Zamiejscowy w B. w sprawie V Kz 16/02 w przedmiocie zmiany wobec podejrzanego Romana W. środka zapobiegawczego (tymczasowego aresztowania) poprzez dopisanie w treści dyspozytywnej orzeczenia słów: „oraz dozór policji z ob. stawiennictwa w raz w tygodniu (poniedziałek) w Komendzie – J-Zdrój” oraz słowa „Uzasadnienie”, działając tym samym na szkodę interesu publicznego, tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w związku z art. 270 § 1 k.k.,

2) w dniu 26 marca 2002 r. w B., będąc sędzią, przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wykorzystując podległość służbową polecił sekretarzowi sądowemu Elwirze D. poświadczyć nieprawdę w odpisie postanowienia z dnia 26 marca 2002 r. wydanego przez Sąd Okręgowy w A. Wydział V Karny Zamiejscowy w B. w sprawie V Kz 16/02 w przedmiocie zmiany wobec podejrzanego Romana W. środka zapobiegawczego (tymczasowego aresztowania) poprzez dopisanie w treści części

dyspozytywnej orzeczenia słów: „oraz dozór policji z ob. stawiennictwa raz w tygodniu (poniedziałek) w Komendzie – J-Zdrój” oraz słowa „Uzasadnienie”, działając tym samym na szkodę interesu publicznego, tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. i art. 18 § 1 k.k. w związku z art. 271 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.

Ponadto Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zawiesił sędziego Sądu Okręgowego w czynnościach służbowych i obniżył wysokość jego wynagrodzenia na czas trwania tego zawieszenia o 25 %.

Sędzia Sądu Okręgowego złożył wyjaśnienia, w których stwierdził, że wniosek prokuratora jest bezzasadny, ponieważ projekt postanowienia w sprawie V Kz 16/02 sporządził dzień przed terminem posiedzenia sądu, a słowa „oraz dozór policji z ob. stawiennictwa w raz w tygodniu (poniedziałek) w Komendzie – J-Zdrój” dopisał w dniu, w którym odbywało się posiedzenie - dopisanie tych słów było wynikiem ustaleń narady składu orzekającego sądu. Podczas ogłoszenia postanowienia obecny był tylko prokurator, a samo ogłoszenie ograniczyło się do stwierdzenia, że zażalenie zostało uwzględnione. Fakt, że pierwotny odpis postanowienia przesłany do Prokuratury Rejonowej nie zawierał powyższej sekwencji słów, wytłumaczył tym, że posiedzenie sądu odbywało się ze znacznym opóźnieniem i najprawdopodobniej któryś z pracowników sekretariatu przepisał brudnopis (projekt) orzeczenia.

Przesłuchani w charakterze świadków sędziowie X. Y. i W. Z., którzy wspólnie z sędzią Sądu Okręgowego wydawali postanowienie z dnia 26 marca 2002 r. w sprawie V Kz 16/02, zgodnie zeznali, że nie pamiętają okoliczności jego sporządzenia i ogłoszenia. Nie potrafili wyjaśnić, zasłaniając się niepamięcią, w jakich okolicznościach na oryginale postanowienia dopisano przytoczone na wstępie słowa ani też dlaczego następnego dnia został przesłany do Prokuratury Rejonowej odpis postanowienia, który nie zawierał rozstrzygnięcia o oddaniu podejrzanego Romana W. pod dozór policji.

Przesłuchana w charakterze świadka prokurator A. W. zeznała, że precyzyjnie zapisała na swojej wokandzie skrótową treść rozstrzygnięcia w sprawie V Kz 16/02. Zaprzeczyła twierdzeniu obwinionego sędziego jakoby powiedział on, że orzeczenie jest takie jak wnioski zażalenia. Zwróciła uwagę, że w zażaleniu obrońca podejrzanego Romana W. domagał się zamiany tymczasowego aresztowania na poręczenie majątkowe i dozór policji. W zażaleniu nie było natomiast mowy o zastosowaniu wobec podejrzanego środka zapobiegawczego w postaci zatrzymania paszportu. Zdaniem świadka A. W., gdyby obwiniony sędzia ogłaszając postanowienie stwierdził, że uwzględniono zażalenie obrońcy, to z pewnością nie padłoby stwierdzenie o zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci zatrzymania paszportu. Skoro fakt zastosowania tego środka został odnotowany na wokandzie, to z pewnością okoliczność ta została ogłoszona na sali. Świadek podkreśliła, że stara się dokładnie odnotowywać na swoim egzemplarzu wokandy istotę rozstrzygnięcia sądu.

Przesłuchana w charakterze świadka sekretarz sądowy i protokolantka Elwira D. zeznała, że nie pamięta, czy odpis postanowienia w sprawie V Kz 16/02 sporządziła przed posiedzeniem, czy po jego zakończeniu. Nie potrafiła powiedzieć, czy w Wydziale V Karnym Zamiejscowym w B. – przed wprowadzeniem protokołowania przy użyciu komputerów – stosowano praktykę przygotowania odpisu orzeczenia na podstawie rękopisu sporządzonego przez sędziego. Potwierdziła swoje zeznania złożone w charakterze świadka w sprawie VI Ds 32/06/Sw Prokuratury Okręgowej, że jeżeli na odpisie przedmiotowego postanowienia dopisano sekwencję dotyczącą dozoru policji, to musiało to zostać wykonane na zarządzenie sędziego referenta. Świadek zapewniła, że ani ona, ani inne osoby zatrudnione w sekretariacie, nie mogły nic dopisać w orzeczeniu z własnej inicjatywy.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym wniósł o uwzględnienie wniosku prokuratora.

Uwzględniając wniosek o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny podniósł, że zgodnie z art. 80 § 2c ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę o takim zezwoleniu w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy uprawdopodobnia fakt popełnienia przez sędziego przypisanego mu czynu zabronionego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zebrane przez Prokuraturę Okręgową dowody, a także ustalenia poczynione w toku postępowania dyscyplinarnego, pozwalają przyjąć, że istnieje znaczny stopień prawdopodobieństwa, iż obwiniony sędzia przerobił dokument w postaci postanowienia wydanego w sprawie V Kz 16/02 przez dopisanie już po jego ogłoszeniu słów wskazanych we wniosku prokuratora. Za takim stanowiskiem przemawiają w szczególności zeznania świadka – prokurator A. W., która brała udział w posiedzeniu Sądu Okręgowego dnia 26 marca 2002 r. Zdaniem Sądu Dyscyplinarnego, brak jest podstaw do kwestionowania jej zeznań. Za prawdziwością zeznań tego świadka przemawia okoliczność, że odpis postanowienia w sprawie V Kz 16/02 wysłany następnego dnia do Prokuratury Rejonowej nie zawierał rozstrzygnięcia w przedmiocie dozoru policji.

Dokonując analizy treści oryginału przedmiotowego postanowienia, Sąd Apelacyjny stwierdził, iż istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że słowa przytoczone na wstępie zostały dopisane. Układ graficzny oryginału (rękopisu) postanowienia, zeznania świadka A. W., a także okoliczność, że do Prokuratury Rejonowej przesłano odpis postanowienia niezawierający wzmianki o zastosowaniu dozoru policji, wskazują na znaczne uprawdopodobnienie faktu, że słowa te zostały dopisane przez obwinionego sędziego po ogłoszeniu postanowienia. Ze znajdujących się w aktach śledztwa opinii grafologicznej wynika, że słowa dotyczące dozoru policji zostały dopisane przez osobę, która sporządziła całość dokumentu. Co prawda, biegły stwierdził, że nie można ustalić, czy fragment ten powstał wraz ze sporządzeniem

dokumentu, czy też został dopisany później, jednakże nie uprawdopodobnia to tezy obwinionego sędziego, że słowa te zostały napisane przez niego jeszcze przed ogłoszeniem postanowienia. Podobnie brak jest dowodów na poparcie stanowiska obwinionego sędziego, że projekt postanowienia niezawierający orzeczenia o dozorcze policji został przepisany na maszynie przez pracownika sekretariatu przed ogłoszeniem ostatecznej wersji postanowienia na posiedzeniu. Świadek Elwira D. zaprzeczyła, aby tego rodzaju sytuacja mogła mieć miejsce. Do zeznań tego świadka należy odnosić się z ostrożnością, z jej zeznań złożonych w trakcie przesłuchania w Prokuraturze Okręgowej wynika jednak, że wszelkich przeróbek w dokumencie mogła dokonać jedynie na polecenie sędziego referenta. Chociaż świadek Elwira D. nie stwierdziła w sposób kategoriyczny, że to obwiniony polecił jej dokonanie przeróbek w odpisie postanowienia, jednak z okoliczności sprawy wynika, że tak właśnie było. Sporządzony przy użyciu maszyny do pisania odpis postanowienia w wersji po dopisaniu pewnego fragmentu dotyczącego dozoru policji jest w tej części zgodny z tym, co obwiniony sędzia napisał na oryginale orzeczenia, choć odpis ten nie jest dosłowny. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ustalone okoliczności pozwalają stwierdzić – ze znacznym prawdopodobieństwem – że odpis postanowienia został przerobiony w ten sposób, że dopisano do niego słowa: „oraz dozór policji ze stawiennictwem raz w tygodniu (poniedziałek) w Komendzie – J-Zdrój”. Zebrane dowody wskazują – ze znacznym prawdopodobieństwem – na sędziego Sądu Okręgowego jako tego, kto polecił dokonanie zmiany treści postanowienia. W ocenie Sądu Dyscyplinarnego zebrane dowody i poczynione na ich podstawie ustalenia pozwalają stwierdzić, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia czynów opisanych we wniosku prokuratora. Chociaż na obecnym etapie postępowania nie można przesądzać o winie sędziego, bo do tego sąd dyscyplinarny nie jest uprawniony, to przeprowadzone w jego trakcie dowody uprawdopodobniły wniosek Prokuratora Okręgowego.

Oceniając zasadność wniosku prokuratora Sąd Dyscyplinarny rozważał również, czy stopień społecznej szkodliwości czynów w nim opisanych jest większy od znikomego. Zdaniem Sądu, stopień społecznej szkodliwości obu czynów jest niewielki. Okoliczności przedmiotowe (rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu) wskazują na znikomy stopień społecznej szkodliwości obu czynów. Dopisanie przez sędziego w sentencji postanowienia, już po jego ogłoszeniu, przytoczonych na wstępie słów nie spowodowało żadnych ujemnych konsekwencji dla postępowania karnego przeciwko Romanowi W. Zastosowanie wobec tego podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym środka zapobiegawczego w postaci dozoru policji było uzasadnione. Dopisanie w sentencji postanowienia kwestii dotyczącej dozoru nie spowodowało dla postępowania przygotowawczego przeciwko Romanowi W. żadnej

szkody. Rozpatrując jednak przypisany obwinionemu czyn z punktu widzenia wagi naruszonych przez niego jako sędziego obowiązków, nie można mówić o znikomości społecznej szkodliwości. Na osobie sędziego spoczywa szczególnie obowiązek przestrzegania przepisów proceduralnych. Obwiniony temu obowiązkowi sprzeniewierzył się, zmieniając treść pierwotnie ogłoszonego orzeczenia sądu. Tego rodzaju zachowanie narusza zaufanie do wymiaru sprawiedliwości. Nawet w sytuacji gdy motywacja sędziego, który zmienił treść orzeczenia, nie wypływała z pobudek szczególnie nagannych, nie można uznać, że stopień społecznej szkodliwości zarzucanych mu czynów spada poniżej progu stanowiącego o ich przestępczości.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zwrócił uwagę, że istotą immunitetu sędziowskiego (art. 181 Konstytucji RP) stanowi zabezpieczenie sędziego przed nieuzasadnionymi oskarżeniami. Immunitet nie zwalnia jednak sędziego od kontroli prawno-karnej jego zachowań, zarówno w służbie, jak i poza nią. W realiach niniejszej sprawy brak jest podstaw do przypuszczeń, że czynności śledcze są szykaną przeciwko sędziemu Sądu Okręgowego.

Zażalenie na uchwałę zezwalającą na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej wniósł obwiniony sędzia. Wniósł o jej uchylenie w całości i umorzenie postępowania. W zażaleniu zakwestionował ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji. Ponownie przedstawił swoją wersję wydarzeń z dnia 26 marca 2002 r. Zarzucił, że Sąd Apelacyjny powierzchownie ocenił zeznania świadka – prokurator A. W. Stwierdził, że okoliczności rozpoznawanej sprawy wskazują na znikomy stopień społecznej szkodliwości zarzucanych mu czynów.

Na rozprawie przed Sądem Najwyższym – Sądem Dyscyplinarnym obwiniony sędzia wniósł o uzupełnienie postępowania dowodowego przez ujawnienie dowodu, bez odczytania zeznań świadka B. J., na okoliczność, że nie wpływał na zarejestrowanie sprawy w repertorium pod kątem konkretnego sędziego sprawozdawcy. Sąd Najwyższy uwzględnił ten wniosek dowodowy.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonej uchwały.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 80 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) sędzia nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej bez zezwolenia właściwego sądu dyscyplinarnego. Według art. 80 § 2c ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej można wydać, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Przepis ten wprowadza ustawową przesłankę zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Przesłanka ta – „dostatecznie uzasadnione podejrzenie

popęlnienia przestępstwa” – zawiera zwroty niedookreślone; wypełnienie ich treścią następuje w każdej sprawie odrębnie i indywidualnie, w odniesieniu do okoliczności konkretnego przypadku.

Dla oceny prawidłowości zastosowania przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji art. 80 § 2c ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych istotne jest rozważenie znaczenia użytego w tym przepisie słowa „podejrzenie”. Determinuje ono zakres rozpoznania wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Sąd dyscyplinarny rozpoznający wniosek nie jest uprawniony do wnikania w ocenę zachowania sędziego poza granice podejrzenia popełnienia przestępstwa, a więc w ocenę spełnienia przedmiotowych i podmiotowych znamion przestępstwa – nie jest uprawniony do przypisania (nieprzypisania) sędziemu popełnienia przestępstwa (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2004 r., SNO 40/04, OSNSD z 2004 r., z. II, poz. 33). Zezwolenie sądu dyscyplinarnego na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie oznacza, że prokurator prowadzący śledztwo (lub dochodzenie) wniesie ostatecznie przeciwko niemu akt oskarżenia, a sąd rozpoznający sprawę w postępowaniu karnym wyda wyrok skazujący.

Sformułowanie art. 80 § 2c ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych o „uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa” nawiązuje do analogicznego pojęcia zawartego w przepisach określających obowiązki prokuratora wynikające z realizacji jego funkcji ukształtowanych na zasadzie legalizmu (art. 10 § 1 k.p.k.). Śledztwo wszczyna się, jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa (art. 303 k.p.k.), przy czym w razie dostatecznego podejrzenia, że czyn popełniła określona osoba, sporządza się postanowienie o przedstawieniu zarzutów, ogłasza je niezwłocznie podejrzanemu i przesłuchuje się go (art. 313 § 1 k.p.k.). Wymaganie to odniesione do czynu zabronionego, którego ujawnienie skłoniło Prokuraturę Okręgową do złożenia w rozpoznawanej sprawie wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, oznacza stan zgromadzonego dotąd materiału dowodowego wskazujący co najmniej na to, że według jednej z wersji wydarzeń opartej na sprawdzalnych i prawidłowo zebranych dowodach można wyprowadzić wniosek, iż doszło do popełnienia czynu zabronionego. Wersja ta nie musi jednak uzyskać ostatecznego potwierdzenia w postępowaniu karnym.

Dopuszczając wydanie zezwolenia, o którym stanowi art. 80 § 2c ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawodawca nie wymaga pewności sądu dyscyplinarnego co do istnienia podmiotowych i przedmiotowych przesłanek uznania sędziego za winnego popełnienia przestępstwa. Akcentuje to sposób sformułowania przesłanki „dostatecznie uzasadnionego podejrzenia”, powiązany z funkcją sądu dyscyplinarnego, który nie rozstrzyga w postępowaniu delibacyjnym wątpliwości wywołanych możliwością odmiennej oceny dowodów, rzutującej na wynik

rekonstrukcji przebiegu zdarzeń, lecz poprzestaje na zbadaniu, czy twierdzenia prokuratora o istnieniu materiału uzasadniającego przedstawienie zarzutu znajdują potwierdzenie. W rozpoznawanej sprawie istnieje materiał dowodowy potwierdzający prawdopodobieństwo dopisania do treści postanowienia z dnia 26 marca 2002 r., wydanego przez Sąd Okręgowy Wydział V Karny Zamiejscowy w B. w sprawie V Kz 16/02 w przedmiocie zmiany wobec podejrzanego Romana W. środka zapobiegawczego, już po jego ogłoszeniu, słów: „oraz dozór policji z ob. stawiennictwa w raz w tygodniu (poniedziałek) w Komendzie – J-Zdrój” oraz słowa „Uzasadnienie”.

Ocena zebranych w postępowaniu przygotowawczym dowodów dokonywana przez sąd dyscyplinarny nie powinna wykraczać poza granice stwierdzenia dostatecznego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Sąd dyscyplinarny nie musi mieć pewności, że zarzucane (przypisywane) sędziemu przestępstwo faktycznie zostało popełnione. Wystarczy uzasadnione podejrzenie, że tak mogło być. W postępowaniu karnym sąd, który rozpoznaje sprawę karną, aby skazać oskarżonego musi mieć pewność, że przestępstwo zostało popełnione. W przeciwnym razie – zgodnie z zasadą *in dubio pro reo* – powinien wydać wyrok uniewinniający, ponieważ wszelkie niedające się usunąć wątpliwości powinny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego (art. 5 § 2 k.p.k.). W postępowaniu delibacyjnym (przed sądem dyscyplinarnym) istotne znaczenie ma to, czy wersja wydarzeń przedstawiona przez prokuratora we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest wystarczająco uprawdopodobniona. W postępowaniu karnym (przed sądem karnym) prokurator musi udowodnić wszystkie istotne okoliczności dotyczące podmiotowych i przedmiotowych znamion czynu zabronionego.

W rozpoznawanej sprawie wystarczające uwiarygodnienie faktu popełnienia czynu zabronionego – implikujące dostatecznie uzasadnione podejrzenie jego popełnienia – wynika z przeprowadzonych w postępowaniu przygotowawczym oraz w postępowaniu przed Sądem Dyscyplinarnym dowodów z dokumentów i zeznań świadków. Obwinionemu nie udało się w zażaleniu na uchwałę Sądu Apelacyjnego, zezwalającą na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, skutecznie podważyć oceny zebranych dotąd dowodów, dokonanej z punktu widzenia przesłanek wskazanych w art. 80 § 2c ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Przedstawiona przez niego w zażaleniu jego własna subiektywna ocena zebranych dowodów oraz jego własna wersja wydarzeń nie podważają wniosków Sądu Apelacyjnego co do uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Dopuszczony i przeprowadzony przed Sądem Najwyższym w postępowaniu odwoławczym dowód z zeznań świadka B. J. (przez ujawnienie bez odczytania) nie wniósł niczego istotnego do sprawy. Dotyczył on okoliczności, która nie miała znaczenia dla charakterystyki prawnej przypisanego obwinionemu sędziemu czynu.

Podjęcie uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie może nastąpić w razie znikomego stopnia szkodliwości społecznej czynu, ponieważ w takim wypadku sprawca nie podlega odpowiedzialności karnej (art. 1 § 1 i 2 k.k.). Znikomość ta powinna jednak wynikać w oczywisty sposób ze zgromadzonego materiału. Oceniając społeczną szkodliwość czynu zarzucanego (przypisywanego) sędziemu sąd dyscyplinarny powinien rozważyć, czy szkodliwość ta nie jest znikoma, ponieważ czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma, nie stanowi przestępstwa (art. 1 § 2 k.k.) , a wtedy w ogóle nie można mówić o dostatecznie uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa, co stanowi zasadniczą przesłankę podjęcia uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej.

Oceniając szkodliwość czynu przypisanego obwinionemu sędziemu Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zwrócił uwagę, że chociaż jego skutki dla postępowania karnego toczącego się przeciwko podejrzanemu Romanowi W. były znikome, ponieważ ostatecznie zastosowanie wobec podejrzanego środka zapobiegawczego w postaci dozoru policji było uzasadnione i celowe (a nawet sam obrońca podejrzanego wnosił o to w zażaleniu), zatem dopisanie w sentencji postanowienia kwestii dotyczącej dozoru policji nie spowodowało dla postępowania przygotowawczego żadnej szkody, to jednak nie można mówić o znikomości społecznej szkodliwości czynu, ponieważ dopisanie przez sędziego do ogłoszonego już orzeczenia sądu dodatkowych rozstrzygnięć, które nie były pierwotnie ogłoszone, przez co doszło do zmiany treści pierwotnie ogłoszonego orzeczenia sądu, narusza zaufanie do wymiaru sprawiedliwości. Skarżący w zażaleniu nie przeciwstawia temu, słusznemu, pogładowi Sądu Apelacyjnego żadnych racji podważających jego trafność.

Instytucja immunitetu sędziowskiego, jako jeden z elementów gwarancji niezawisłości sędziowskiej, ma służyć przede wszystkim interesowi wymiaru sprawiedliwości. Interes samego sędziego powinien być postrzegany przez pryzmat drugiej racji istnienia tego immunitetu, a mianowicie domniemania uczciwości sędziego jako osoby o nieskazitelnym charakterze, spełniającej najwyższe wymagania zawodowe i etyczne. Z tego punktu widzenia umożliwienie poddania zarzutów stawianych sędziemu co do popełnienia czynu zabronionego pod osąd sądu karnego w postępowaniu karnym, w którym obowiązują zasady domniemania niewinności i tłumaczenia wszelkich niedających się rozstrzygnąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, daje sędziemu możliwość pełnego przedstawienia i obronienia swoich racji (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2004 r., SNO 28/04, OSNSD z 2004 r. z. II, poz. 37). Należy bowiem wziąć pod uwagę odmienność przedmiotu orzekania przez sąd dyscyplinarny w postępowaniu w przedmiocie uchylenia immunitetu od orzekania przez sąd karny w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności karnej. Zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej nie

oznacza uznania sędziego za winnego popełnienia przestępstwa w wyniku procesu karnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2002 r., SNO 23/02, OSNSD z 2002 r. z. I-II, poz. 32). Zezwolenie sprowadza się do dania prokuratorowi możliwości wszczęcia postępowania przygotowawczego przeciwko sędziemu i postawienia mu zarzutów popełnienia czynu karalnego. Od tego momentu sędzia korzysta z praw strony w postępowaniu karnym, z całym dobrodziejstwem środków umożliwiających realizację prawa do obrony.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżona uchwałę.